



Sygn. akt IV KK 146/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Roman Sądej

SSN Barbara Skoczowska

SSN Andrzej Stęпка

SSN Józef Szewczyk

SSN Dariusz Świecki

Protokolant Jolanta Grabowska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2013 r.,
sprawy **D. S.**

skazanego z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach
szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa
z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść
od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1955 r., sygn. akt IV K .../55
zmieniającego wyrok Sądu Wojewódzkiego w K.
z dnia 11 sierpnia 1955 r., sygn. akt IV K .../55,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Wojewódzkiego w K. i D. S. uniewinnia od dokonania
przypisanego mu czynu, a kosztami procesu w sprawie obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 11 sierpnia 1955 r., uznał D. S. za winnego tego, że:

- I. w okresie od 1954 r. do chwili aresztowania go tj. dnia 11 marca 1955 r. na terenie K. brał aktywny udział w związku pod nazwą „Świadkowie Jehowy”, którego ustrój, cel i istnienie ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, w ramach którego pełnił funkcję sługi grupy, tj. popełnienia przestępstwa z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192 ze zm., zwanego w dalszej części m.k.k.),
- II. od czasu bliżej nie ustalonego do dnia aresztowania go, tj. 11 marca 1955 r. przechowywał większą ilość literatury wydanej przez nielegalny związek wyznaniowy „Świadkowie Jehowy”, które w swej treści ma pozostać tajemnicą wobec władz państwowych i zawiera fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego, gdyż przeciwstawia się przemianom społeczno-gospodarczym w budowie podstaw socjalizmu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 24 § 1 m.k.k., **i za czyn opisany w pkt 1, na mocy art. 36 m.k.k., skazał go na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zaś za czyn opisany w pkt II, na mocy art. 24 m.k.k., skazał go na 1 roku i 6 miesięcy więzienia.** Na mocy art. 47 k.k. z 1932 r. orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat. Na podstawie art. 31 k.k. z 1932 r. orzekł wobec D. S. karę łączną 3 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 3. Na zasadzie art. 58 k.k. z 1932 r. zaliczył na poczet orzeczonej mu kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 marca 1955 r. do 11 sierpnia 1955 r. oraz zwolnił D. S. od kosztów sądowych (k. 113 – 114).

Powyższy wyrok został zaskarżony na korzyść oskarżonego. W rewizji zarzucono rażącą niewspółmierność kary w stosunku do przypisanego czynu, z

powodu nieuwzględnienia okoliczności łagodzących, takich jak młody wiek i dobra opinia oskarżonego oraz obrazę art. 47 k.k. z 1932 r. przez niesłuszne orzeczenie utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 listopada 1955 r.:

- I. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 11 sierpnia 1955 r.;
- II. D. S. uznał za winnego tego, że w okresie od 1954 r. do chwili aresztowania go, tj. dnia 11 marca 1955 r. na terenie K. brał aktywny udział w związku pod nazwą „Świadkowie Jehowy”, którego ustrój, cel i istnienie ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, w ramach którego pełnił funkcję sługi grupy, przechowując przy tym literaturę sekty „Świadków Jehowy” i za to na mocy art. 36 m.k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania od dnia 11 marca 1955 r. oraz zwolnił oskarżonego od kosztów postępowania karnego i opłat sądowych za obie instancje.

Od tego wyroku Sądu Najwyższego kasację na korzyść złożył Prokurator Generalny. W kasacji **zarzucił** rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego materialnego – art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192., ze zm.), polegające na bezzasadnym przyjęciu, że uczestnictwo oskarżonego D. S. w związku wyznaniowym „Świadkowie Jehowy”, pełnienie w nim funkcji sługi grupy i przechowywanie literatury, było równoznaczne z przynależnością do związku tajnego w rozumieniu prawa karnego i wyczerpywało znamiona przestępstwa przewidzianego w tym przepisie, podczas gdy działalność w związku wyznaniowym „Świadkowie Jehowy” nie wyczerpuje znamion tego przestępstwa ani jakiegokolwiek innego, i **wniósł** o uchylenie zaskarżonej części wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. S.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że zakresem pojęcia „związek”, w kontekście art. 36 m.k.k., nie można obejmować zbiorowości

wyznaniowej „Świadkowie Jehowy” będącej wspólnotą o charakterze religijnym (por. m.in. wyroki składu 7 sędziów Sądu Najwyższego: z dnia 25 maja 1994 r. II KRN 60/94, z dnia 12 stycznia 1995 r. II KRN 232/94, z dnia 11 stycznia 1996 r. II KRN 168/95 z dnia 8 marca 2001 r., III KKN 7/01, z dnia 3 lutego 2004 r., II KK 180/03, z dnia 25 lutego 2005 r., III KK 16/05). W doktrynie pojawiły się krytyczne wypowiedzi odnoszące się do tegoż poglądu (por. G. Sońta - Związek tajny w świetle wyroku składu 7 sędziów SN z dnia 12 stycznia 1995 r. i innych orzeczeń Sądu Najwyższego. *Ratio legis* kryminalizacji udziału w związku tajnym, zam. WPP 1997, z. 3-4, str. 42-61; A. Wąsek - glosa do wyroku składu 7 sędziów SN z dnia 12 stycznia 1995 r., II KRN 232/94, zam. PiP 1996, z. 2, str. 106-112). Podnosi się jednak w nich, iż w opisanej sytuacji, tj. przy przyjęciu koncepcji, że z formalnego punktu widzenia członkowie związku wyznaniowego „Świadkowie Jehowy” należeli do związku tajnego w rozumieniu art. 36 m.k.k. (por. też uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 14 czerwca 1962 r., VI Ko 15/62, OSNKW 1963r., z. 2, poz. 19 i z dnia 31 maja 1963 r., VI Ko 48/60, OSNKW 1963, z. 10, poz. 180), to biorąc pod uwagę charakter czynu oraz ówczesne realia życia społeczno-politycznego należy uznać, że nie dopuścili się przestępstwa z art. 36 m.k.k., a to wobec braku w takim czynie elementów społecznego niebezpieczeństwa (społecznej szkodliwości).

Zarysowana rozbieżność w poglądach prawnych nie ma dla przedmiotowej sprawy większego znaczenia, gdyż przy przyjęciu każdego z prezentowanych stanowisk wynik rozważań będzie taki sam, **tzn. ustalenie, że zachowanie D. S. w okresie objętym przypisanym mu czynem nie stanowiło przestępstwa z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. nr 30, poz. 192).**

Jak wynika z akt sprawy, D. S., urodzony 28 września 1937 r. w rodzinie należącej do związku wyznaniowego „Świadków Jehowy”, od najmłodszych lat przynależał do tejże wspólnoty, uczestniczył w jego działalności religijnej oraz przechowywał materiały wydawane przez „Świadków Jehowy”, czytał je, analizował i czynił na ten temat zapiski.

Wspólnota religijna „Świadkowie Jehowy” funkcjonująca na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 94, poz. 808 z późn. zm.), została zdelegalizowana

decyzją Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 2 lipca 1950 r. odmawiającą rejestracji tego związku. Nie zaprzestała jednak swej działalności religijnej, cały czas czyniąc starania o uregulowanie sytuacji prawnej w celu umożliwienia swobodnego wyznawania swojej religii.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, na co trafnie zwraca uwagę Prokurator Generalny, wskazuje się, że represjonowanie członków wspólnoty religijnej „Świadkowie Jehowy” pozostawało w oczywistej sprzeczności z obowiązującą wówczas Konstytucją a także przepisami dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 45, poz. 334). Korzystanie z wydawnictw religijnych zawierających prezentację oraz interpretację zasad wyznawanej wiary należy do podstawowych elementów składających się na wolność sumienia i wyznania, gwarantowaną w tamtym czasie zarówno w Konstytucji PRL, jak i w przepisach niższej rangi (por. treść art. 1 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania). W tej sytuacji należało uznać, że brak było przesłanek do traktowania publikacji o charakterze ściśle religijnym, jako pism tajnego związku, jak również poddawania wydawnictw tego rodzaju nadzorowi i kontroli cenzury. Stanowiłoby to bowiem przyznanie organowi administracji uprawnień do ingerowania w sferę zasad wiary i religii.

Orzekające w sprawie Sądy pominęły zresztą także notoryjnie znany fakt, że korzystanie z wydawnictw religijnych zawierających wykład danego wyznania, interpretację jego zasad, zalecenia dla wyznawców, modlitwy itp. jest warunkiem funkcjonowania danego wyznania, przy czym w wypadku członków wspólnoty „Świadkowie Jehowy” czynnością religijną niezwykle istotną.

Posiadane przez D. S. czasopisma nie zawierały żadnych „wiadomości” w rozumieniu prawa karnego materialnego, a treści natury ideologicznej i światopoglądowej (np. opisy wizji religijnych, przepowiednie o charakterze wyznaniowym itp.).

Trafnie w tej sytuacji wywodzi Prokurator Generalny, że uznanie, iż czyn D. S. polegający na przynależności do związku wyznaniowego „Świadkowie Jehowy”, w ramach którego pełnił funkcję sługi grupy, przechowując przy tym literaturę „Świadków Jehowy” wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 36 m.k.k., nastąpiło z rażącym i mającym istotny wpływ na orzeczenie naruszeniem tego przepisu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, uznając skazanie D. S. za „oczywiście niesłuszne” w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k., uwzględnił kasację Prokuratora Generalnego i orzekając na podstawie tego przepisu w związku z art. 535 § 5 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Najwyższego i zmieniony nim wyrok Sądu Wojewódzkiego w K., a skazanego D. S. uniewinnił od popełnienia przypisanego mu czynu.

Rozstrzygnięcie co do kosztów procesu oparto na art. 632 pkt 2 k.p.k. i art. 638 k.p.k.